

Sygn. akt VIII Gz 190/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Artur Fornal

Sędziowie: Marcin Winczewski

Eliza Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2022 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy upadłościowej nieprowadzącej działalności gospodarczej **D. P.**

na skutek zażalenia upadłej

na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 13 lipca 2022 r., sygn. akt XV GUp 375/20

w przedmiocie ustalenia planu spłaty wierzycieli

p o s t a n a w i a:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Marcin Winczewski Artur Fornal Eliza Grzybowska

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt VIII Gz 190/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 lipca 2022 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy (Sąd upadłościowy) odmówił ustalenia planu spłaty oraz obciążył upadłą D. P. kosztami postępowania.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał, że syndyk w przedłożonym projekcie planu spłaty proponował ustalenie miesięcznej raty na kwotę 700 zł, płatne przez okres 48 miesięcy. W ocenie syndyka upadła doprowadziła do swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa.

Upadła zaakceptowała projekt planu spłaty, natomiast poszczególni wierzyciele bądź akceptowali go (k. 144, 148, 152 akt), bądź też wnosili o wydłużenie okresu spłaty do 84 miesięcy, wskazując na umyślność działania upadłej (k. 146 i nast., 257 akt). Wierzyciel -(...) wnosił o odmowę ustalenia planu spłaty, wskazując na to, że działania upadłej w doprowadzeniu do doprowadzeniu do niewypłacalności i istotnym zwiększeniu jej stopnia należało ocenić jako celowe (k. 174, 258 v. akt).

Sąd ten ustalił, że upadłość D. P., jako osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej została ogłoszona postanowieniem z 4 września 2020 r.

Upadła ma 28 lat, studiowała zarządzanie – najpierw w 2015 r. ukończyła studia licencjackie, a następnie w 2017 r. studia magisterskie, przy czym nie obroniła pracy magisterskiej. Studia odbywały się w trybie dziennym. Jednocześnie upadła pozostawała zatrudniona – najpierw w (...) na 1/2 etatu, a od 2016 r. do czerwca 2017 r. w (...) jako sprzedawca na 3/4 etatu. Powyższe zajęcia upadła łączyła z prowadzeniem działalności gospodarczej – od 4 stycznia 2016 r. do 27 lipca 2019 r. – polegającej na transporcie kontenerów morskich, a sezonowo również buraków.

Nie będąc w stanie samodzielnie kontrolować działalności gospodarczej, upadła udzieliła do jej prowadzenia pełnomocnictwa bratu - M. P.. Pełnomocnictwo to obejmowało wszystkie czynności związane z prowadzeniem działalności. Z wiedzy upadłej wynikało, że w stosunku do M. P. orzeczony został wcześniej zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Przedtem prowadził on działalność gospodarczą na własny rachunek, przedsięwzięcie to skończyło się wydaniem w stosunku do niego wyroku skazującego za przestępstwo finansowe, wskutek czego ww. od maja do grudnia 2015 r., a następnie od marca 2019 r. do grudnia 2020 r. odbywał karę pozbawienia wolności. Zarówno wobec brata upadłej, jak i jej matki ogłoszona została upadłość.

Upadła prowadziła działalność, korzystając z wyleasingowanych samochodów (łącznie 7 sztuk), nie wynajmowała żadnego biura, a czynności administracyjne wykonywała w domu należącym do jej matki, średnio zatrudniała na stałe 6 pracowników, w tym brata i aktualnego partnera (ponadto w okresie od września do grudnia upadła co roku zatrudniała dodatkowo 2 -3 osoby). Na cele prowadzonej działalności gospodarczej upadła zaciągnęła dwa kredyty. Osobą faktycznie prowadzącą przedmiotową działalność gospodarczą był jednak brat upadłej.

Jak wynikało z wniosku o ogłoszenie jej upadłości, upadła była namawiana przez brata do zaciągania coraz to wyższych zobowiązań, przekonywana, że są potrzebne i przyniosą zysk. Działalność upadłej od początku przynosiła jednak straty – już w latach 2016 i 2017 powstało zadłużenie w stosunku do trzech podmiotów. Mimo tego upadła nie wniosła o ogłoszenie upadłości. W drugiej połowie 2017 r. pojawiło się zadłużenie w składkach wobec (...). Upadła jednak w ogóle nie zdawała sobie sprawy z kondycji własnego przedsiębiorstwa, brat tylko wspominał o problemach z (...). Od czerwca 2017 r. (po ukończeniu studiów i zaprzestaniu pracy na etacie) upadła zaczęła angażować się w prowadzenie firmy. Od początku 2018 r. zaprzestała terminowego regulowania podatków. Mimo narastającego zadłużenia upadła w latach 2017 i 2018 przystępowała do kolejnych umów leasingowych – ostatni samochód wyleasingowała w lutym 2018 r. Dopiero na początku 2019 r. zaczęła zmniejszać stan zatrudnienia w firmie. Już wcześniej miała problemy z regularnym wypłacaniem wynagrodzeń pracowniczych. Kierowcy nie chcieli współpracować z upadłą, przez problemy z wypłatami nie była w stanie znaleźć nowych pracowników. Pracownicy wiedzieli, że D. P. nie posiada środków na zakup paliwa, przez co powstawały przestoje w wykonywaniu pracy.

Według oceny syndyka w przedsiębiorstwie upadłej wzrastały przychody: w 2016 r. wynosiły 302 253,03 zł, w 2017 r. - 922 948,16 zł, w 2018 r. - 1 402 478,78 zł, jednak wzrostowi obrotu nie towarzyszyła rentowność, ponieważ wszystkie te lata zakończyły się ze stratą, odpowiednio: w 2016 r. - 36 096,03 zł, w 2017 r. - 7 953,74 zł, a w 2018 r. - 44 323,69 zł.

Od jesieni 2020 r. upadła pozostaje zatrudniona w firmie swojego partnera. Firma ta ma dokładnie ten sam profil działalności co firma uprzednio prowadzona przez upadłą (transport kontenerów morskich i buraków). Upadła zajmuje w firmie partnera stanowisko pomocy administracyjnej, zgodnie z umową o pracę przysługuje jej wynagrodzenie najniższe krajowe. Aktualnie po urodzeniu dziecka upadła przebywa na urlopie macierzyńskim. Pod jej nieobecność w firmie nie ma innych osób, które mogłyby przejąć dział administracyjny, w związku z czym faktycznie czynności administracyjne ma – wedle twierdzeń upadłej – prowadzić aktualnie jej partner osobiście. Partner upadłej ma wykształcenie średnie ogólne, bez zawodu.

Upadła ma dwoje dzieci, jedno w wieku trzech lat, drugie niedługo ukończy rok, mieszka z nimi oraz partnerem w wynajętym mieszkaniu. Wszystkie osoby są zdrowe, jedynie partner dłuźniczki leczy się farmakologicznie na łuszczycę. Na dochód rodziny składa się: zasiłek macierzyński upadłej 1 715 zł, świadczenie 500+ na dwoje dzieci, ponadto

dochód partnera z działalności gospodarczej. W 2021 r. partner upadłej zadeklarował dochód w wysokości 15 523,72 zł. Od września 2022 r. upadła planuje powrót do pracy do firmy partnera na dotychczasowe stanowisko za tym samym co wcześniej wynagrodzeniem (najniższe krajowe), jedno z dzieci pójdzie wówczas do publicznego przedszkola, a drugie zostanie z babcią w domu.

W toku niniejszego postępowania upadła wraz rodziną zmieniła mieszkanie – wynajęty został lokal w (...) o większej powierzchni i droższy w utrzymaniu. Aktualnie czynsz najmu wynosi 1 500 zł, opłaty na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej – 500 zł, ponadto opłaty za wodę i gaz. Matka upadłej dysponuje domem o powierzchni 300 m⁽²⁾, w którym mieszkają trzy osoby – mama upadłej, jej brat i żona brata. Upadła twierdzi, że nie może tam zamieszkiwać z uwagi na złe relacje partnera z jej rodziną.

Upadła była dwukrotnie karana:

- wyrokiem z 3 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał ją za winną tego, że w dniu 13 stycznia 2016 r. w siedzibie (...), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) w kwocie 75 000 zł w ten sposób, że w celu uzyskania kredytu w tej kwocie przedłożyła jako autentyczny poświadczający nieprawdę, podrobiony uprzednio przez siebie w celu użycia za autentyczny dokument w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i osiąganych dochodach, a nadto wniosek o kredyt gotówkowy w (...) oraz trzy potwierdzenia operacji na rachunku (...), którego jest właścicielem, wprowadzając przedstawiciela pokrzywdzonego Banku w błąd co do miejsca swojego zatrudnienia, wysokości uzyskiwanych dochodów oraz możliwości spłaty zaciąganego zobowiązania, lecz określonego celu nie osiągnęła z uwagi na negatywną weryfikację wniosku;
- wyrokiem z 25 listopada 2019 r. upadła została uznana za winną tego, że w okresie od 25 kwietnia 2019 r. do 21 czerwca 2019 r. w siedzibie (...) udaremniła inspektorowi pracy wykonanie czynności służbowej polegającej na przeprowadzeniu kontroli w zakresie inspekcji pracy, poprzez brak stawiennictwa na kierowane wezwania.

Postanowieniem z 5 listopada 2019 r. – prawomocnym z dniem 26 listopada 2019 r. – Sąd Rejonowy w Bydgoszczy pozbawił upadłą prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego, członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia na okres trzech lat.

Ze spisu inwentarza przedłożonego w postępowaniu upadłościowym dłużniczki wynika, że w skład jej masy upadłości weszły ruchomości w postaci telewizora i 18 sztuk obrazów i reprodukcji o łącznej wartości 1 880 zł.

W toku postępowania upadłościowego zgłoszone zostały m.in. następujące wierzytelności:

- (...) w kwocie 18 097,36 zł (w kategorii II – 15 731,04 zł, w kategorii III – 2 366,32 zł),
- (...) w kwocie 121 033,66 zł (w kategorii I),
- (...) w kwocie 165 775,06 zł (w kategorii IV),
- P. J. w kwocie 2 824,34 zł (w kategorii I),
- (...) w kwocie 1 708,45 zł (w kategorii II -11,60 zł, w kategorii III – 1 696,85 zł),
- (...) w kwocie 4 956,24 zł (w kategorii II – 4 355,71 zł, w kategorii III – 600,53 zł),
- (...) w kwocie 4 464,70 zł (w kategorii II – 4 368,92 zł, w kategorii III – 273,92 zł),
- (...) w kwocie 9 350,26 zł (w kategorii II – 8 563,72 zł, w kategorii III – 786,54 zł),

- K. G. w kwocie 12 514,96 zł (w kategorii II – 9 408,40 zł, w kategorii III – 3 106,56 zł),
- (...) w kwocie 20 927,08 zł (w kategorii II – 19 017,08 zł, w kategorii III – 1 910 zł),
- (...) w kwocie 5 335,47 zł (w kategorii II – 4 499,33 zł, w kategorii III – 836,14 zł),
- (...) w kwocie 57 662,20 zł (w kategorii II – 49 623,28 zł, w kategorii III – 8 038,92 zł),
- (...) w kwocie 21 649,64 zł (w kategorii II – 18 709,16 zł, w kategorii III – 2 940,48 zł).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy – na podstawie dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana i nie budziła zastrzeżeń, a także zeznań upadłej – Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 491¹⁴ ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz.U. z 2020, poz. 1228 – dalej: „p.u.”) po upływie terminu do zgłaszania wierzytelności i przeprowadzeniu likwidacji majątku wchodzącego w skład masy upadłości syndyk składa sądowi projekt planu spłaty wierzycieli z uzasadnieniem albo informację, że zachodzą przesłanki do odmowy ustalenia planu spłaty (art. 491^{14a} ust. 1 p.u.), bądź umorzenia zobowiązań bez ustalania planu spłaty (art. 491¹⁶ ust. 1 lub 2a p.u.).

W art. 491^{14a} p.u. ustawodawca przewidział natomiast instytucję odmowy ustalenia planu spłaty, jeżeli:

- 1) upadły doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień w sposób celowy, w szczególności przez trwonienie części składowych majątku oraz celowe nieregulowanie wymagalnych zobowiązań,
- 2) w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w stosunku do upadłego prowadzono postępowanie upadłościowe, w którym umorzono całość lub część jego zobowiązań

- chyba że ustalenie planu spłaty wierzycieli byłoby uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

Sąd upadłościowy dopatrył się w realiach przedmiotowej sprawy przesłanek do odmowy ustalenia planu spłaty w postaci celowego doprowadzenia przez upadłą do swojej niewypłacalności i zarazem celowego istotnego zwiększenia jej stopnia.

Zdaniem tego Sądu faktyczne powierzenie komukolwiek prowadzenia swojej działalności gospodarczej, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek zainteresowania jej prowadzeniem, jest przejawem skrajnego braku profesjonalizmu. Tymczasem profesjonalizmu takiego należy oczekiwać od każdego przedsiębiorcy, zwłaszcza gdy zatrudnia on pracowników. Dowody świadczą zaś o tym, że upadła doskonale zdawała sobie sprawę, że w prowadzeniu działalności będzie jedynie figurantem, podczas gdy w rzeczywistości prowadził tą działalność jej brat z orzeczonym zakazem prowadzenia działalności gospodarczej. Upadła nie interesowała się losami przedsiębiorstwa i dopiero na podstawie pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymanego w roku 2017 miała powziąć informację o trudnościach w regulowaniu składek, niemniej jednak i to nie skłoniło jej do zmiany postawy.

Przypisując upadłej celowość w doprowadzeniu do niewypłacalności oraz w istotnym zwiększeniu jej stopnia, Sąd Rejonowy miał na względzie przede wszystkim następujące okoliczności:

- 1) upadła rejestrując firmę, doskonale musiała zdawać sobie sprawę z tego, że jako studentka studiów dziennych, zatrudniona na $\frac{3}{4}$ etatu jako sprzedawca, nie będzie w stanie wygospodarować czasu na zarządzanie firmą, de facto godziła się więc na to, że firmę poprowadzi za nią kto inny,
- 2) upadła zaangażowała w działalność znaczne środki – rzecz jasna nie własne, a cudze – nie mając na starcie żadnego doświadczenia i zaplecza finansowego, przy znikomych kwalifikacjach, w wieku zaledwie 22 lat,
- 3) upadła przez długi czas w ogóle nie angażowała się w funkcjonowanie firmy i nie znała jej kondycji,

4) upadła udzieliła pełnomocnictwa do prowadzenia działalności osobie, o której wiedziała, że uprzednio pozbawiono ją prawa do prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek, karanej za przestępstwa finansowe, przy czym nie sprawowała żadnego nadzoru nad swoim pełnomocnikiem (niezwykle istotny jest przy tym bardzo szeroki zakres udzielonego pełnomocnictwa),

5) już parę dni po otwarciu działalności gospodarczej – 13 stycznia 2016 r. – upadła, działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała wyłudzić kredyt, przedstawiając podrobione i poświadczające nieprawdę, zaświadczenie o zatrudnieniu i osiąganych dochodach,

6) po zaprzestaniu pracy na etacie upadła i jej brat utrzymywali się wyłącznie z dochodów przedsiębiorstwa prowadzonego przez upadłą; w swoich zeznaniach upadła przyznała, że choć oficjalnie działalność przynosiła straty, to w rzeczywistości „jakieś zyski były, bo musiała za coś żyć” – nie sposób więc nie ulec wrażeniu, że upadła de facto przez lata żyła na koszt osób trzecich – podmiotów z nią współpracujących w ramach prowadzonej przez nią działalności oraz własnych pracowników, którym nie płaciła wynagrodzeń,

7) choć podstawa do ogłoszenia upadłości istniała już w 2016 r., to upadła z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wystąpiła dopiero w maju 2020 r., a działalność kontynuowała aż do lipca 2019 r., niemal do końca utrzymując wysoki stan zatrudnienia i zwiększając swoje zadłużenie m.in. przystępując do kolejnych umów leasingu (ostatnią taką umowę upadła podpisała w lutym 2018 r.).

Całokształt opisanych okoliczności, w ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwolił przypisać upadłej celowość zarówno w doprowadzeniu do niewypłacalności, jak i w istotnym zwiększeniu jej stopnia.

Upadła w swoich zeznaniach wskazała, że w czerwcu 2017 r. zainteresowała się firmą, niemniej jednak powyższe zainteresowanie nie przełożyło się w żadne realne działania polegające na choćby złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, który przerwałby pogłębianie dramatycznego stanu finansów firmy i doprowadził do większego zaspokojenia wierzycieli niż obecnie, w sytuacji kiedy rozmiar zobowiązań jest już tak ogromny. Upadła przez długi czas teoretycznie prowadząc działalność gospodarczą, zaangażowana była w kilka innych rzeczy, choćby własną pracę zawodową w wymiarze części etatu czy naukę, nie poświęcając firmie właściwego zaangażowania. Upadła zatrudniała sporą liczbę pracowników, a mimo to dalej brnęła w działalność gospodarczą, która przy tak znacznej ilości niespłaconych zobowiązań nie miała już żadnych szans na powodzenie.

Sąd Rejonowy wziął przy tym pod uwagę, że upadła nie była nieświadoma tych działań. Jest ona osobą wykształconą i to kierunkowo – studiowała zarządzanie. Powinna zatem posiadać nie podstawową, ale ponadprzeciętną wiedzę na temat prowadzenia własnego biznesu oraz dołożyć szczególnej staranności, by interes pracowników i wierzycieli nie doznał żadnego uszczerbku, tak się jednak nie stało. Naganna postawa upadłej uzyskała swoje odzwierciedlenie także w orzeczonemu wobec niej zakazie prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto bardzo istotnym dla Sądu Rejonowego argumentem do stwierdzenia celowości w doprowadzeniu, a następnie w istotnym pogłębieniu stopnia niewypłacalności, były wyroki skazujące zapadłe wobec upadłej. Została ona uznana za winną udaremniania czynności inspektorowi pracy, co dodatkowo daje obraz sposobu podejścia dłużniczki do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej. Ponadto usiłowała uzyskać kredyt w oparciu o poświadczający nieprawdę dokument – w tym stanie rzeczy bez wątpienia prowadzona przez upadłą działalność gospodarcza służyć miała w istocie podniesieniu stopy życiowej upadłej czy jej brata w sposób nieuczciwy i kosztem innych osób.

Wreszcie oceny postawy upadłej dopełnia jeszcze jedna okoliczność – zdaniem tego Sądu bardzo istotna z punktu widzenia art. 491^{14a} ust. 1 p.u. – upadła po zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej (lipiec 2019), już jesienią 2019 r. podjęła zatrudnienie u swojego partnera, uprzednio będącego jej pracownikiem (kierowcą). Aktualnie to partner upadłej prowadzi więc firmę o profilu identycznym co firma wcześniej prowadzona przez upadłą, a sama upadła jest w tej firmie jedyną osobą zatrudnioną na stanowisku administracyjnym. Ponieważ upadłą łączy z jej pracodawcą więź o charakterze prywatnym, do twierdzeń upadłej odnoszących się do jej roli w tej firmie oraz wysokości uzyskiwanych zarobków Sąd Rejonowy podszedł z dużą ostrożnością. Zdaniem tego Sądu, mając

na uwadze wykształcenie upadłej oraz aktualną sytuację na rynku pracy, upadła nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości zarobkowych, a uwzględnivszy całokształt ustalonych okoliczności można stwierdzić, że zapewne jest to działanie celowe. Upadła usiłuje zataić prawdziwą wysokość swoich dochodów, ku czemu ma sposobność, pozostając zatrudnioną w firmie partnera. Jak wynika z dokumentów przedstawionych przez upadłą ww. przedsiębiorstwo przynosi zyski tak nikłe, że podjęcie przez upadłą zatrudnienia w supermarkecie powinno przynieść jej większy dochód i lepsze perspektywy rozwoju zawodowego.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Rejonowego, nie sposób nie ulec wrażeniu, że upadła po raz drugi odmawia uczciwej współpracy ze swoimi wierzycielami oraz organami władzy publicznej, usiłując zaniżyć swoje możliwości zarobkowe. Aktualne zatrudnienie upadłej w firmie partnera może więc być odbierane jako kłójące się z orzeczoną w stosunku do upadłej zakazem prowadzenia działalności gospodarczej – skoro firma ta ma tożsamy profil działalności tej firmy z działalnością uprzednio prowadzoną przez upadłą, a sama upadła ma w tym zakresie doświadczenie, kiedy to własnym nazwiskiem firmowała cudzą działalność gospodarczą. Obie powołane okoliczności mogą, zdaniem Sądu Rejonowego, niekorzystanie wpływać na ocenę uczciwości upadłej i sugerować, że obecnie usiłuje ona kontynuować działalność pod nazwiskiem swojego partnera. Sąd ten zastrzegł jednak, że postępowanie dowodowe w sprawie nie obejmowało szczegółowych ustaleń co do zakresu czynności faktycznie wykonywanych przez upadłą w firmie jej partnera.

W ocenie Sądu Rejonowego ze wszech miar wskazane byłoby, aby upadła podjęła zatrudnienie w podmiocie niezwiązanym z nią w żaden sposób, za wynagrodzeniem adekwatnym do jej możliwości i wykształcenia, dopiero wówczas wszystkie nakreślone wyżej wątpliwości staną się nieaktualne. Sąd ten pokreślił, że to właśnie opisane wyżej wątpliwości skłoniły wierzyciela (...) do zmiany stanowiska w przedmiocie planu spłaty – poprzednio wnioskującego o ustalenie wydłużonego okresu spłat (do 84 miesięcy – zob. k. 257 akt), który po zapoznaniu się z faktami dotyczącymi aktualnego miejsca zatrudnienia upadłej (w tym po zapoznaniu się z charakterem działalności firmy jej partnera) zawniósł o odmowę ustalenia planu spłaty (k. 258v. i 260 akt).

Mając na względzie te okoliczności Sąd Rejonowy uznał brak możliwości ustalenia wobec upadłej planu spłaty, skoro jej zachowanie nie wyczerpuje kategorii rażącego niedbalstwa czy umyślności w doprowadzeniu do własnej niewypłacalności i zwiększeniu jej stopnia, a wyczerpuje kategorię pojęciową znacznie wyższą – kategorię celowości.

Upadła ponadto nie wykazuje postawy rzetelnego dłużnika, który koncentruje wszystkie swoje wysiłki na spłacie wierzycieli. Sąd Rejonowy wskazując na rolę upadłej w wychowywaniu dzieci, podkreślił przy tym, że upadła wskazując kwoty na ich rozrywki, nie czyni oszczędności we własnych wydatkach, celem przeznaczenia jak najwyższych kwot na zaspokojenie wierzycieli. Jej propozycja w zakresie ustalenia planu spłaty (700 zł) była nader niska w stosunku do rozmiaru zobowiązań, co świadczy o jej stosunku względem wierzycieli. Wierzycielami upadłej w dalszym ciągu pozostają jej pracownicy, którzy nie otrzymywali należnych wynagrodzeń i być może z tego powodu także znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. O tym, że upadła pomija w swoich wyborach interes wierzycieli, świadczy również – zdaniem Sądu Rejonowego – fakt, iż zdecydowała się ona na najem nieruchomości, mimo iż jej matka dysponuje dużym domem, który wcześniej jej udostępniała, ponadto w toku niniejszej sprawy zmieniła lokal na większy i droższy w utrzymaniu. Świadoma rozmiarów swojego zadłużenia, upadła postanowiła też poprzestać na wykonywaniu pracy za wynagrodzeniem w wysokości płacy minimalnej, mimo że inne miejsca np. tam gdzie wykonuje się pracę na zmiany, gdzie praca ma charakter pracy fizycznej, oferują już dużo wyższe zarobki niż płaca minimalna. Dłużniczka nie dąży tym samym do poprawy swojej sytuacji finansowej, a plan spłaty i w konsekwencji, jeśli doszłoby do jego realizacji, oddłużenie, zdaniem tego Sądu stanowiłoby nadmierny przywilej dla upadłej w świetle jej dotychczasowego zachowania.

Oceniając sytuację życiową upadłej, Sąd Rejonowy nie dopatrył się względów słuszności lub względów humanitarnych przemawiających za ustaleniem planu spłaty. Upadłej nie dotyczą żadne wyjątkowe okoliczności jak np. w postaci choroby czy nadzwyczajnego zdarzenia losowego. Partner upadłej prowadzi własną działalność, zarabkuje, jest obecny w życiu dzieci. Również upadła jest zdolna do pracy. Sama okoliczność, że upadła pełni rolę

matki, nie może być w tej kwestii przesądzająca, tym bardziej, że upadła założyła rodzinę będąc w pełni świadomą stanu swojego zadłużenia.

Zażalenia na powyższe postanowienie wniosła upadła, wnosząc o jego zmianę i ustalenie planu spłaty z miesięczną ratą w kwocie 1 400 zł.

Uzasadniając zażalenie upadła podniosła od lipca 2019 r., kiedy zamknęła działalność gospodarczą, zajmowała się przede wszystkim opieką nad dziećmi. W firmie swojego partnera miała elastyczny grafik pracy, a aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym. Obecnie pragnie dokończyć się, a następnie powrócić do pracy w pełnym wymiarze godzin. Uwzględniając wysokość dochodów własnych oraz swojego partnera, upadła zadeklarowała, że od grudnia 2022 r. będzie w stanie przeznaczyć na spłatę wierzycieli – w ramach planu spłaty – miesięcznie kwotę 1 400 zł. Skarżąca podniosła również, że wychowywanie dzieci na wczesnym etapie życia nauczyło ją odpowiedzialności, a popełnione przez nią same błędy nie powinny obciążać jej dzieci. Zauważyła, że każdy z karnych wyroków nauczył ją tego, aby nie popełniać takich błędów w przyszłości, a orzeczone kary sumiennie i należycie odpracowała. W konkluzji upadła wniosła o to, aby jej „nie skreślać”, a także zadeklarowała, że zrobi wszystko aby spłacać zobowiązania wobec wierzycieli, w tym także byłych pracowników.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie upadłej zasługiwało na uwzględnienie, skutkując koniecznością uchylecia ww. postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 491^{14a} ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1228 ze zm. - dalej jako „p.u.”) sąd wydaje postanowienie o odmowie ustalenia planu spłaty wierzycieli, jeżeli upadły doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień w sposób celowy, w szczególności przez trwonienie części składowych majątku oraz celowe nieregulowanie wymagalnych zobowiązań, chyba że ustalenie planu spłaty jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi.

Na tle powołanej regulacji wyrażono trafny pogląd, zgodnie z którym celowość działania dłużnika powinna być w tym kontekście utożsamiana z winą umyślną w **zamiarze bezpośrednim**, a więc z sytuacją, w której niewypłacalność lub jej pogłębienie jest zasadniczą pobudką działania dłużnika. W konsekwencji wystarczającą podstawą dla odmowy ustalenia planu spłaty nie będzie sama tylko świadomość dłużnika w tym zakresie, o ile tylko istniały inne motywy jego działania (wina umyślna w zamiarze ewentualnym). Nie wystarczy więc, że dłużnik tylko chce swojej niewypłacalności lub godzi się na nią. Dłużnik zachowuje się w wybrany przez siebie sposób właśnie po to, aby wierzyciele nie otrzymali zaspokojenia oraz aby poprzez niezapłacenie wierzycielom osiągnąć stan niewypłacalności. Musi mieć więc nie tylko pełną świadomość, że wierzyciele nie otrzymają należnej im zapłaty, a sam dłużnik stanie się niewypłacalny, lecz jego działania są ukierunkowane na to, aby taki właśnie skutek osiągnąć. W doktrynie prawa karnego taka postać zamiaru zwana jest zamiarem kierunkowym (*dolus directus coloratus*). Jako przykład takiej postawy w doktrynie wskazuje się zaciąganie zobowiązań przy braku intencji ich spłaty, a także przypadki „przygotowanych” wniosków o ogłoszenie upadłości, wprost ukierunkowanych na pokrzywdzenie wierzycieli, np. gdy w okresie bezpośrednio poprzedzającym złożenie wniosku dłużnik celowo doprowadza się do niewypłacalności lub zwiększa jej stopień tak, by spełnić pozytywną przesłankę ogłoszenia upadłości w postaci niewypłacalności (zob. A. J. Witosz [w:] H. Buk, D. Chrapoński, W. Gewalt, W. Klyta, A. Malmuk-Cieplak, M. Mozdzeń, A. Torbus, A. J. Witosz, Prawo upadłościowe. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2021, art. 491^{14a}, teza 2; P. Filipiak [w:] Upadłość konsumencka. Komentarz, red. A. Hrycaj, Warszawa 2020, art. 491^{14a}, teza 7).

Także w uzasadnieniu projektu zmiany ww. ustawy (druk nr 3480; VIII kadencja) – wprowadzającego powyższą regulację – podkreślono, że celowość zakłada działanie intencjonalne, ukierunkowane na doprowadzenie do niewypłacalności, bądź zwiększenie jej stopnia. Przesłanka ta ma więc znacznie węższy charakter niż obowiązująca poprzednio negatywna przesłanka oddłużenia polegająca na doprowadzeniu do niewypłacalności w sposób umyślny albo w wyniku rażącego niedbalstwa (zob. także I. Heropolitańska, Odmowa ustalenia planu spłaty [w:] I.

Heropolitańska, A. Nierodka, T. Zdziarski, Kredyty, pożyczki i gwarancje bankowe, A. Nierodka, T. Zdziarski, Warszawa 2021). Nie można byłoby więc uznać za wystarczającą ocenę, że „prawdopodobnym” motywem działania dłużnika mogło być doprowadzenie się do niewypłacalności. Sąd upadłościowy powinien w konsekwencji odmówić ustalenia planu spłaty wierzycieli tylko w sytuacji, w której z okoliczności sprawy niezbitnie wynikać będzie celowość działania dłużnika, a ewentualne wątpliwości co do takiej motywacji należałoby rozstrzygać na jego korzyść (zob. A. J. Witosz, op.cit., teza 2 i 3).

Mając powyższe na względzie należy więc wskazać, że wszystkie okoliczności powołane przez Sąd pierwszej instancji jako przesądzające o przypisaniu upadłej celowość zarówno w doprowadzeniu do niewypłacalności, jak i w istotnym zwiększeniu jej stopnia, tj.:

- faktyczne powierzenie innej osobie prowadzenia własnej działalności, przy początkowym braku jakiegokolwiek zainteresowania losami tego przedsiębiorstwa - z uwagi na podjęcie studiów, a także pracy w charakterze sprzedawcy;
- brak kwalifikacji, doświadczenia i zaplecza finansowego, a także młody wiek upadłej (22 lata);
- fakt udzielenia szerokiego pełnomocnictwa do prowadzenia działalności bratu, o którym upadła wiedziała, że uprzednio pozbawiono go prawa do prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek, a przy tym karaniem za przestępstwa finansowe – przy braku jakiegokolwiek nadzoru nad pełnomocnikiem;
- podjęcie próby – niedługo po zarejestrowaniu działalności gospodarczej – wyłudzenia kredytu (przy wykorzystaniu podrobionego i poświadczającego nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu);
- po zaprzestaniu pracy na etacie (do czerwca 2017 r.) utrzymywanie się przez upadłą i jej brata wyłącznie z dochodów jej przedsiębiorstwa – przy wykazywanych stratach;
- zwlekanie przez okres trzech lat (2016 – 2019) ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, przy utrzymywaniu wysokiego stanu zatrudnienia i zwiększaniu zadłużenia pomimo niewypłacalności,

świadczą mogą – w ocenie Sądu Okręgowego – co najwyżej o umyślności w zamiarze ewentualnym (*dolus eventualis*), bądź też o rażącym niedbalstwie upadłej.

Zamiar ewentualny można przypisać działającemu, gdy przewiduje on możliwość określonego skutku i godzi się na to (tj. gdy skutek ten przedstawia on sobie jako możliwy choć niekonieczny, a chociaż do niego nie zmierza, na zaistnienie tego skutku – na wypadek gdyby zaszedł – z całą świadomością się godzi; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1970 r., IV KR 54/70, LEX nr 21312). Z kolei o rażącym niedbalstwie można mówić w przypadku niezachowania podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, oczywistych dla większości rozsądnie myślących ludzi, tj. gdy oceniane zachowanie odbiega od wzorcowego modelu postępowania w określonej sytuacji, i to w stopniu drastycznym (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 151/03, LEX nr 151642 i 10 sierpnia 2007 r., II CSK 170/07, LEX 465906).

Zarówno więc wystąpienie w roli osoby formalnie tylko prowadzącej działalność gospodarczą (przy powierzeniu jej prowadzenia bratu – osobie karanej i objętej zakazem prowadzenia działalności na własny rachunek), brak doświadczenia, młody wiek, a następnie kontynuowanie działalności pomimo zadłużania się – nie przesądzają jeszcze o tak rozumianym celowym (kierunkowym) dążeniu do niewypłacalności, a jedynie – co podkreślał Sąd pierwszej instancji – o powinności bycia świadomą konsekwencji swoich zaniedbań i odpowiedzialności za los pracowników.

Uwypuklony przez Sąd Rejonowy fakt dwukrotnego skazania upadłej również nie może o tym przesądzać. Pomimo tego, że pierwszego z czynów upadła dopuściła się krótko po zarejestrowaniu działalności gospodarczej (styczeń 2016 r.), to jednak będące jego przedmiotem usiłowanie wyłudzenia kredytu - poprzez przedłożenie podrobionego i poświadczającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu - nie świadczy jeszcze o zamiarze (celu) braku jego spłaty, lecz być może o tym, że upadła liczyła na zyski z działalności faktycznie prowadzonej przez jej brata. Drugi czyn –

polegający na udaremnieniu inspektorowi pracy przeprowadzenia kontroli, poprzez brak stawiennictwa upadłej – jakkolwiek naganny, nie może być rozpatrywany jako mający jakikolwiek wpływ na stopień niewypłacalności upadłej.

W konsekwencji przyjęta przez Sąd Rejonowy negatywna ocena działań upadłej, jako nieuczciwych, podejmowanych dla podniesienia swojej stopy życiowej kosztem innych osób (kontrahentów i własnych pracowników), a także ocena aktualnej sytuacji życiowej upadłej, zdaniem Sądu Rejonowego „zapewne” celowo zaniżającej swoje dochody, nie mogła stanowić o zaistnieniu w niniejszej sprawie przesłanek odmowy ustalenia planu spłaty (art. 491^{14a} ust. 1 pkt 1 p.u. a contrario).

Ustawodawca w art. 491¹⁵ ust. 1a p.u. przesądził, że w przypadku ustalenia, że upadły doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, ustalenie planu spłaty wierzycieli powinno nastąpić na okres nie krótszy niż 36 miesięcy ani dłuższy niż 84 miesiące. W doktrynie wskazuje się – a Sąd odwoławczy powyższy pogląd podziela – że powyższe stanowi sankcję dla dłużników, których zachowanie należy ocenić negatywnie (A. Hrycaj [w:] Upadłość konsumencka. Komentarz, red. P. Filipiak, Warszawa 2020, art. 491¹⁵, teza 40). Skoro więc argumentacja przyjęta przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie mogła doprowadzić do odstąpienia od ustalenia planu spłaty, konieczne okazało się wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

Ostateczna ocena tych okoliczności, a ewentualnie także niezbędne uzupełnienie w tym zakresie postępowania dowodowego, nie może jednak należeć do Sądu drugiej instancji z uwagi na konieczność zajęcia stanowiska także przez wierzycieli, którym – wobec regulacji art. 222 ust. 4 w zw. z art. 491² ust. 2 p.u. – nie doręczano przedmiotowego zażalenia. W tej sytuacji nie byłoby dopuszczalne dokonanie obecnie wyłącznie przez Sąd odwoławczy po raz pierwszy ustaleń faktycznych istotnych dla ustalenia planu spłaty, to zaś czyni koniecznym uchylenie zaskarżonego postanowienia z uwagi na obowiązek respektowania zasady dwuinstancyjności postępowania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68 i z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, LEX nr 1661943).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie zastosowanego odpowiednio przepisu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. i art. 229 w zw. z art. 491² ust. 1 p.u., orzekł jak w sentencji.

Marcin Winczewski Artur Fornal Eliza Grzybowska